

Zabitek – transkrypcja nagrania

Zapomniane 1: Dziadek Jacka Kupera ukrywał się gdzieś tutaj na wsi, prawda?

Świadek: Nie, nie. W Siedliszczu było getto. No i tak nie bardzo pilnowane. Oni chodzili po wsiach, on był szewcem i reperował buty za chleb. Co tu dużo ukrywać, nie?

Zapomniane 1: Czyli on po prostu opuścił getto i chodził tu?

Świadek: I chodził po wsi i wracał z Kulika. No, z Kulika gdzieś i go najechali, i złapali.

Zapomniane 1: Po prostu się natknęli na niego?

Świadek: No. I zastrzelili.

Zapomniane: Co Jack Kuper mówił o swojej matce? Że ta matka też tu była z nim?

Świadek: W getcie.

Zapomniane 1: W getcie w Siedliszczu?

Świadek: Ona była tam z siostrą.

Zapomniane 1: I on też z nimi był jako dzieciak?

Świadek: Ona go dała na Kulik, bo on miał aryjskie rysy.

Zapomniane 1: Rozumiem.

Świadek: I on się na Kuliku ukrywał.

Zapomniane 1: A ona została zabita?

Świadek: A ona... No ją na pewno... Bo tu w Siedliszczu to tam nie mordowali zbyt wielu. Wywieźli do... Obok Stołpia. Kurczę, jak to się... Staw. Koło Stawu tam. Tam było większe getto.

Zapomniane 1: Tak. Taki obóz pracy nawet.

Świadek: Tak, tak. I potem ich wywieźli do Sobiboru.

Zapomniane 1: Rozumiem. Czyli ona poszła do obozu pracy.

Świadek: Tak, tak, tak. No, tę rzeczkę, co mijaliście, ten most, to Żydzi kopali.

Zapomniane 1: Melioracja jakaś?

Świadek: Tak, no Żydzi z Siedliszczy. I potem już, jak tu skończyli, to ich wywieźli.

Zapomniane 1: A ten chłopak [Jack Kuper] się zachował przez całą wojnę?

Świadek: Tak, tak. Potem u Gugutki.



Zapomniane 1: On mówił, że jego rodzina, że ten dziadek, ten co tutaj jest zakopany, że oni nie pochodzili stąd?

Świadek: Nie, nie. Oni byli gdzieś... Puławy, Dęblin. Gdzieś w tamtą stronę.

Zapomniane 1: I tu się znaleźli jak?

Świadek: No, bo tu przywozili Żydów.

Zapomniane 1: Po prostu ich tutaj deportowali. [...]

Zapomniane 1: Ten kawałek tej łąki gdzie szewc jest zakopany, to jest nieużytek, co to jest?

Świadek: Tu chyba coś zasiane, nie wiem, trawa.

Zapomniane 1: Czyli to trzeba by było się z prywatnym właścicielem ewentualnie dogadać? Bo też coś mi pan mówił, że to może być gdzieś bliżej drogi.

Świadek: Nie, to tak jak mi mówili, to przy samej drodze.

Zapomniane 1: A, że jego zakopano przy samej...

Świadek: Tak, przy samej drodze.

Zapomniane 1: Ale że przebieg drogi się zmienił?

Świadek: Nie, nie. Ta droga idzie jak... Tylko tu była dróżka, tą to zlikwidowano.

Zapomniane 1: A kto go zakopał tutaj? Nie wiadomo.

Świadek: No tutaj gęsto, bo i tu mieszkał na brzegu, w tym lasku. I tam było dwa czy trzy domy. No żeby to parę lat wcześniej, jak N. żył tam dalej, to on by wiedział.

Zapomniane 1: Bo co, bo był sąsiadem, tak?

Świadek: No tak, no bo on tu mieszkał, całą wojnę i...

Zapomniane 1: I nie ma już nikogo, kogo można by...

Świadek: Nie, nie. Już z tych to nie ma nikogo.

Zapomniane 1: A z tych następnych pokoleń?

Świadek: Nikt nie przekazywał. No, nawet ja, tam za krzakami i nic nie wiedziałem. Nic, nic nie... No, komuna tępiła, no to i co tam...

Zapomniane 1: Ale jak Kuper przyjechał tutaj w siedemdziesiątym którymś roku, to ktoś go tutaj zaprowadził.

Świadek: W Kuliku żyła ta Gugutkowa. I ona mu to...

Zapomniane 1: Ona mu o tym powiedziała?

Świadek: No on niby pamiętał, że kamień położył na tym przy drodze.



Zapomniane 1: Wtedy jak już był dorosły, jak tu przyjechał?

Świadek: Nie, nie.

Zapomniane 1: Jako dziecko?

Świadek: Jeszcze dziecko.

Zapomniane 1: Czyli on jeszcze w czasie wojny albo tuż po wojnie coś tutaj próbował...

Świadek: Po wojnie był, po wojnie. Bo potem do Lublina pojechał i się urwało, jak tam do Kanady...

Zapomniane 2: Ale przy drodze to pan ma na myśli na dole pola?

Świadek: Nie, nie. Na skarpie. No bo tu, jak kopali rów to by wykopali.

[...]

Zapomniane 2: No to tutaj mam dwa miejsca, gdzie jest wkop zrobiony. Jedno jest tu, a drugie jest tu. Rozumiem, że pan by bardziej stawiał na to miejsce.

Świadek: Na to, tak, tak. To gdzieś było blisko gruszy. Pniak został.

Zapomniane 1: To ten pniak?

Świadek: Tak.

Zapomniane 2: No to to jest konkretny punkt.

Świadek: A tam dalej kopali glinę, no to by wykopali.

Zapomniane 1: A nie było mowy nic, że ktoś wykopał jakieś kości?

Świadek: Nie, nie, nie.

Zapomniane 2: Czyli to byłoby tutaj. To jest największa szansa, że on jest tu.

Świadek: Mieszkała tu taka, Babka Kaśka my ją nazywali. 106 lat przeżyła. I zawsze, jak mi mówiła ta sąsiadka, bo ona też nie stąd, że Kaśka mówiła, że „Popatrz jak mi żyto na Żydzie rośnie”.

Zapomniane 1: Bo to było jej wtedy, tak? Tutaj to pole.

Świadek: No tej babki Kaśki.

Zapomniane 1: No bo on stoi na polu z kapustą na tym zdjęciu.

Świadek: To rzepak był, czy tytoń. No tytoń, tak. Bo musiał być gdzieś na wiosnę.

